



W odpowiedzi na apel gdańskich murarzy

SZCZECIN PAP. Na wezwanie murarzy gdańskich o racjonalne, oszczędne wykorzystywanie materiałów budowlanych, odpowiedzieli ostatnio murarze budowlanych przedsiębiorstw powiatowych woj. szczecińskiego.

Jako pierwszy podjął apel murarz BPP z Dębna Czesław Brzeziński, który zobowiązał się zwiekszyć oszczędność w materiałach budowlanych oraz znacznie skrócić czas wykonywanych elementów murarskich.

Śladem Brzezińskiego poszli murarze: Franciszek Kudrewicz z BPP Pyrzyce, który zobowiązał się do oszczędności w zużyciu cegieł, cementu i gipsu oraz Czesław Grzelewski i Stanisław Jabłoński z budowy w Żabowie.

Utworzenie Ministerstwa Skupu

WARSZAWA PAP. Dekretem Rady Państwa utworzone zostało Ministerstwo Skupu, które przejęło agendy Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji.

Rada Państwa na wniosek Prezesa Rady Ministrów powołała na urząd ministra skupu Antoniego Mierzwinskiego, dotychczasowego prezesa Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji.

Uroczysta sesja Polskiej Akademii Nauk

WARSZAWA PAP. Dnia 17 bm. w gmachu Sejmu PRL odbyła się uroczysta sesja Polskiej Akademii Nauk, poświęcona pracy Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

Porządek dzienny sesji obejmował referaty: z gdańskiego referatu PAN Zygmunta Modzelewskiego — „Znaczenie pracy Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” dla rozwoju nauki”, członka rzeczywistego PAN Oskara Langego — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR — wielki wkład w rozwój nauki ekonomii politycznej”, członka rzeczywistego PAN Józefa Chałasińskiego — „Humanizm socjalistyczny, a podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu odkryte przez Józefa Stalina”.

Zwiększyć ilość i jakość produkcji postanowili uczestnicy I Krajowego Zjazdu Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Odzieżowego i Skórzanego

WARSZAWA PAP. W dniu 12 bm. w Warszawie zakończył dwudniowe obrady Krajowy Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Odzieżowego i Skórzanego. Delegaci na zjazd podsumowali działalność związku w okresie trzech lat Planu 6-letniego oraz ustalili wytyczne działania na obecnym etapie.

W czasie obrad dokonano także wyboru delegatów na Kongres Związków Zawodowych. Pierwszym delegatem wybrany został jedynym głosem Przewodniczący Komitetu Centralnego PZPR, Prezes Rady Ministrów Ludwik Bierała, a drugim — wiceprezes Rady Ministrów, wiceprezes Komitetu Centralnego PZPR, Józef Świątek.

Obrady wykazały, że pracownicy przemysłu odzieżowego i skórzanego uzyskali w okresie trzech lat Planu 6-letniego znaczne sukcesy. Poważnie podniosła się świadomość polityczna członków związku, o czym świadczą stały rozwój współzawodnictwa, obejmującego już w poszczególnych branżach przemysłowych od 76 do 87 proc. załóg. Polepszyły się także warunki socjalne i kulturalne najszerszych rzesz związków.

Poważny rozwój przemysłu odzieżowego i skórzanego, który nastąpił w latach Planu 6-letniego — jak wykazały obrady — stał się przedmiotem trudniejszych i odpowiedzialniejszych zadań. Najważniejsze z nich to walka o polepszenie jakości produkcji — walka o jak najlepsze zaspokojenie

Prognoza pogody

Dość pogodnie z możliwością przelotnego deszczu. Temperatura około 8 stopni. Widzialność dobra. Wiatry porzywiste, umiarkowane od 3—5 stopni skali B — zachodnie i północno-zachodnie. Stan Zatoki 3.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WBRZEZA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 88 (2012)

GDĄSK, WTOREK 14 KWIETNIA 1953 R.

CENA 20 GR.

Dzień 1 Maja powitamy nowymi sukcesami w pracy dla Ojczyzny, socjalizmu i pokoju Stocznioowcy realizują zobowiązania

Załoga wydziału montażu kadłubów B w Stoczni Gdańskiej, zobowiązała się zbudować w dniu 1 maja rano jednostkę 131004. Niterzy, spawacze, wiertnicy i monterzy pracują na niej bez wytchnienia. Przeprowadzana ostatnio codziennie kontrola postępów budowy wykazuje, że na pochylu nie ma przeszkód w pracy, a przeciętne wykonanie normy przez niterów, od których głównie zależy termin wodowania, wynosi 200 proc.

Brygada niterka Cichowłasa, pracująca na tej jednostce wystąpiła w dniu 13 bm. z nowym zobowiązaniem, którego treść brzmi: „Dla zabezpieczenia terminowego wykonania zobowiązania długofalowego postanawiamy nie schodzić ze stanowisk roboczych przed wykonaniem zadania dziennego, ustalonego harmonogramem. Ponadto zobowiązujemy się wykonywać prace niterkie bez żadnych braków.”

Dyrekcja Stoczni Gdańskiej przeznaczyła dla współzawodniczących brygad i poszczególnych robotników cenne nagrody rzeczowe m. in. kilka motocykli i radioodbiorników.

W wydziale montażu maszyn robotnicy pracują przy wykończeniu wyposażenia statków „110016” i „110015”. Na pierwszym z nich wykonano przedterminowo maszynę sterową oraz szereg agregatów. W wyniku tego statek będzie mógł odbyć próbę morską na 5 dni przed ter-

minem. Na jednostce „110015” mistrz przygotował wszystkie mechanizmy wraz z maszyną główną do prób na 4 dni przed terminem.

Kolejarze stacji Gdynia — Port skracają postój wagonów

Walka o skrócenie średniego postoju wagonów, wypowiedziana przez kolejarzy stacji Gdynia — Port, już w I dekadzie kwietnia została uwieńczona znacznym sukcesem. Dzięki zbiorowo prowadzonej „walce o wagony” została zaoszczędzonych 40946 wagonogodz., co skróciło zaplanowany czas postoju o 14 proc. i pozwoliło dodatkowo oddać do dyspozycji 1954 wagony.

W realizowaniu zobowiązania specjalnie wyróżniła się załoga posterunku Gpc, gdzie formowane są pociągi do wyjścia. Wyróżnia się tu ustawiające Alojzy Kossowski, Labuda, Kossowski, Kwidziński, Rzepka, Szarzyński, Jastrzębski, Abraham, Czech, Szulc i Szulka.

Ponadto dobre wyniki osiągnęły posterunki nr nr: 1, 13, 15 i 16.

Dużą pomoc w walce o wagony okazali dyspozytorzy, a wśród nich szczególnie Mieczysław Janicki i Zygmunta Fiałkowski, którzy w 100 proc. dotrzymali regularnego biegu pociągów.

Bewident wagonowy Burhartz zapomniał o obowiązku

Walka o regularny bieg pociągów jest równie ważna dla naszej gospodarki narodowej, jak skracanie średniego czasu postoju wagonów. Rozumie to dobrze ogół naszych kolejarzy. Nie ma jednak tego zrozumienia rewident wagonowy Alfons Burhartz, który ostatnio rewidując na posterunku Gp w Gdyni pociąg nr 9014, spowodował jego opóźnienie o 22 min. Ponadto rewizję przeprowadził niedbale, bo jak wykazała późniejsza kontrola, brakowało pokryw w maźnicy i sworzni u rzeszaka hamulcowego.

Rewident Burhartz zapomniał już widocznie, że niedawno wraz z innymi składał podpis pod zobowiązaniem, mówiącym o tym, że gdyńscy kolejarze podejmują walkę o regularny bieg pociągów.

(Dokończenie na str. 2).

Rokowania w Panmundzon

PEKIN PAP. Jak donosi Agencja Nowych Chin, delegacja koreańsko-chińska, uczestnicząca w rokowaniach o rozejm, komunikuje:

W dniu 12 kwietnia spotkali się oficerowie sztabowi obu stron dla omówienia szczegółów administracyjnych, dotyczących repatriacji chorych i rannych jeńców wojennych. Obie strony doszły w tej sprawie do całkowitego porozumienia. Nasza strona oświadczyła, że rozpocznie repatriację chorych i rannych jeńców dnia 20 kwietnia przez Panmundzon. Pierwsza grupa chorych i rannych jeńców przebywających w niewoli na obszarze Korei północnej opuści oboz jeniecki Czono-ju 14 kwietnia. Strona przeciwna zapowiedziała, że rozpocznie repatriację chorych i rannych jeńców przez Panmundzon również w dniu 20 kwietnia.

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, że koreańsko-chińska delegacja w Panmundzonie ogłosiła w dniu

13 kwietnia następujący komunikat:

Na posiedzeniu oficerów sztabowych obu stron w dniu 13 kwietnia strona koreańsko-chińska zawiadomiła stronę przeciwną, że oprócz chorych i rannych jeńców południowo koreańskich,

13 kwietnia następujący komunikat:

Na posiedzeniu oficerów sztabowych obu stron w dniu 13 kwietnia strona koreańsko-chińska zawiadomiła stronę przeciwną, że oprócz chorych i rannych jeńców południowo koreańskich,

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin donosi, że wojska interwencji poniosły znaczne straty podczas walk o wzgórze Bionamni na wschodnim odcinku frontu.

W dniu 1 kwietnia br. wojska ludowe zdobyły wzgórze Bionamni i przez dziesięć dni wojska amerykańskie usiłowały bezskutecznie wyprzeć oddziały ludowe z ich pozycji. Nieprzyjacieli straciło 500 żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Artyleria przeciwlotnicza armii ludowej zestrzeliła lub uszkodziła 19 samolotów amerykańskich.

W dniach 6 i 7 kwietnia w walkach w pobliżu Kosongu wojska ludowe zadały znaczne straty 15 dywizji wojsk

uczcić pamięć bojowników, poległych z rąk zbirów faszystowskich. Złożono liczne wieńce na mogiłach poległych. W obozie w Buchenwald zamordowany został w dniu 18 sierpnia 1944 r. wódz niemieckiej klasy robotniczej Ernst Thaelmann.

W wietcu w Dreźnie wzięło udział ponad 100.000 mieszkańców. W Cottbusie uchwalono rezolucję, w której uczestnicy wietcu dali wyraz niezłomnej woli walki wraz z patriotami Niemiec zachodnich przeciwko przygotowaniu do nowej wojny.

W dniu 12 bm. odbył się w Berlinie wielotysięczny wiec pod hasłem: „Narodowy ruch oporu nie dopuści do realizacji haniebnych układów z Bonn i Paryża”.

Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, w której domagają się przyjęcia propozycji radzieckich w sprawie zwolnienia konferencji czterech mocarstw. Rezolucja piętnuje ratyfikację układów wojennych przez Bundestag.

K. J. Woroszyłow udekorował grupę zasłużonych pracowników wysokimi odznaczeniami państwowymi

MOSKWA PAP. Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow udekorował w dniu 10 bm. orderami i medalami liczną grupę osób odznaczonych za wieloletnią i nie-naganną pracę.

Ordery i medale wręczono licznej grupie robotników kluczowych zawodów, majstrów, kierowniczego personelu inżynieryjno-technicznego moskiewskich zakładów „Kauczuk”, Dorogomilowskich i innych zakładów chemicznych oraz grupie kierowniczego personelu i pracowników inżynieryjno-technicznych aparatu Ministerstwa Przemysłu Chemicznego ZSRR.

Ordery i medale wręczono następnie grupie pracowników centralnych organów finansowych i grupie pracowników służby zdrowia Ministerstwa Ochrony Zdrowia ZSRR.

K. J. Woroszyłow powinszował odznaczonym i wygłosił przemówienie, w którym stwierdził m. in.:

Naród nasz, Partia Komunistyczna i Rząd kochają, cenią i odznaczają najlepszych synów i córki narodu. Ordery i medale oznaczają, że ten, kto je nosi, to człowiek pracujący uczciwie i ofiarnie, uczestniczący aktywnie w budownictwie nowego, komunistycznego społeczeństwa, oddający swą szlachetną pracę całemu społeczeństwu radzieckiemu, przy-

szlęmu naszemu pokoleniu, wreszcie całej ludzkości.

Przewodniczący K. J. Woroszyłow wyraził przekonanie, że otrzymane nagrody staną się bodźcem do osiągnięcia nowych sukcesów.

Lud Francji wita Maurice Thoreza

PARYŻ PAP. W związku z powrotem Maurice Thoreza do Francji, do Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej napływają liczne listy i depesze, wyrażające radość demokratów francuskich i ich wole wzmoczenia walki przeciwko spiskowi rządowemu o wolność i pokój.

Listy takie i depesze nadeszły m. in. od związku b. deportowanych, od komitetu związków zawodowych okręgu paryskiego, od pracowników arsenału w Tulonie, kolejarzy Bellegarde, metalowców Marsylii oraz od górników departamentów Nord i Pasy-de-Calais.

Na gmachu Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej w Paryżu umieszczono wielkich rozmiarów portret Thoreza z napisem: „Serdeczne pozdrowienia dla Maurice’a”.

Naród niemiecki pragnie zwolnienia konferencji 4 mocarstw Wywiad z dr. Wirthem

BERLIN PAP. Niemiecka prasa demokratyczna opublikowała wywiad przedstawiciela agencji ADN z przewodniczącym Rady „Zgromadzenia Niemieckiego”, b. kanclerzem Rzeszy dr. Wirthem.

Na pytanie, jak w Niemczech zachodnich przyjęta została odpowiedź przewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontrolnej gen. Czujkowa na pismo Rady „Zgromadzenia Niemieckiego” o rządów czterech wielkich mocarstw, wysuwające żądanie zwolnienia konferencji dla przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami — dr. Wirth oświadczył: Pismo gen. Czujkowa stanowi aprobatę naszych propozycji. W piśmie tym znaleźliśmy potwierdzenie reprezentowanego przez nas poglądu, że droga do osiągnięcia porozumienia między wielkimi mocarstwami jest otwarta.

Mówiąc o pokojowych propozycjach Chińskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowej, Demokratycznej i Związku Radzieckiego w kwestii koreańskiej, dr. Wirth oświadczył, iż propozycje te zmierzają do spełnienia gorących pragnień narodów — do zachowania pokoju.

Co się tyczy rozmów Adenauera w Waszyngtonie, dr. Wirth podkreślił, że kanclerz Niemiec zachodnich pojechał do Stanów Zjednoczonych, by sabotować dzieło zachowania pokoju i ślać niewiarę w szczerść pokojowych propozycji Związku Radzieckiego. To stanowisko Adenauera wywołało oburzenie w całym Niemczech.

Naród niemiecki winien wal-

czyć — powiedział dalej dr. Wirth — przeciwko próbom Adenauera utworzenia armii zachodnio-niemieckiej. Musi on domagać się przeprowadzenia rozmów między Niemcami ze Wschodu i z Zachodu. Zadaniem narodu niemieckiego jest przedstawienie czterem wielkim mocarstwom propozycji przewidujących wolne, tajne i równe wybory do „Zgromadzenia Narodowego” oraz utworzenie niezależnego, demokratycznego i pokojowego rządu, aby w ten sposób zapewnić sobie przyszłość i wnieść swój wkład w sprawę pokoju na świecie.

13 bm. oddziały przeciwlotnicze armii ludowej i strzelców niszczycieli samolotów zestrzeliły 3 samoloty nieprzyjacielskie.

AMERYKANIE ZNOW ZAMORDOWALI 4 JEŃCÓW

PEKIN PAP. Jak donosi z Kaesongu Agencja Nowych Chin, powołując się na informacje amerykańskie, w obozie jenieckim na wyspie Kożedo zamordowano w dniu 9 kwietnia trzech jeńców.

7 kwietnia zamordowany został przez Amerykanów jeden jeńiec w obozie Wonsan.

OŚWIADCZENIE REPATRIOWANYCH ANGLIKÓW

PEKIN PAP. Na konferencji prasowej w Phenianie siedmiu repatriowanych ostatnio cywilnych Anglików podziękowało rządowi Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej za humanitarne traktowanie, z jakim spotkali się podczas internowania w Korei północnej. Sa. to: Vivian Holt — b. poseł brytyjski w Seulu, George Blake — wicekonsul brytyjski w Seulu, Norman Owen — pierwszy sekretarz poselstwa brytyjskiego w Seulu, Philip Deane — korespondent pisma „Observer”, Thomas Quinlan — misjonarz, lord Herbert Arthur — misionarz brytyjskiej armii zbawienia w Seulu oraz Alfred Cooper — misionarz.

Holt oświadczył dziennikarzom, że po powrocie do ojczyzny dokoła wszelkich starań, by przyczynić się do rychłego zakończenia wojny w Korei.

Pod naciskiem opinii władze bońskie uwolniły Fritza Thurna

BERLIN PAP. Władze bońskie pod naciskiem opinii publicznej zmuszone były uwolnić aresztowanego przed trzema miesiącami przewodniczącego Niemieckiego Komitetu Robotniczego do walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec i wiceprzewodniczącego Europejskiego Komitetu Robotniczego, Fritza Thurna.

Oddziały burmańskie likwidują bandy Czang Kai-szeka

LONDYŃ PAP. Jak donosi Agencja Reutersa, wojska burmańskie oczyszczały z band kuomintangowskich szosę Keng-Tung-Tacilek na granicy syamskiej. Rząd Burny — stwierdza Agencja Reutersa — zamierza wkrótce obsadzić granicę burmańsko-syamską oddziałami wojskowymi, aby odciąć kuomintangowcom drogę odwrotu do Syjamu.

O socjalistyczną w treści i narodową w formie architekturę

Z obrad I Krajowej Narady Architektów w Warszawie

WARSZAWA PAP. W dniu Prezydium Rady Ministrów przy rozpoczęła obrady I Krajowa

Na obrady przybyli m. in.: sekretarz KC PZPR — wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i Edward Ochab, wiceprezes Rady Ministrów Stefan Jędrzychowski, minister budownictwa miast i osiedli Roman Piotrowski, przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej Jerzy Albrecht, przewodniczący Komitetu do Spraw Architektury Zygmunt Skibniewski oraz przedstawiciele zainteresowanych resortów.

W naradzie biorą również udział przedstawiciele architektów ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii i NRD.

Pierwsza Krajowa Narada Architektów, która ma dokonać oceny dotychczasowej twórczości na szych projektantów i wytyczyć drogę dalszego jej rozwoju, zgromadziła ponad 300 architektów z całego kraju, reprezentujących wszystkie nasze ośrodki architektoniczne.

Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów Stefana Jędrzychowskiego

W związku z przewidzianym na rok 1955 zakończeniem budowy Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina — powiedział m. in. Jędrzychowski — przed urbanistami i architektami polskimi staje nowe, wielkie i zaszczytne zadanie — ukształtować bezpośrednio i dalsze otoczenie Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina, ukształtować plac Józefa Stalina, zabudować jego obrzeża i sąsiednie ulice pięknymi blokami mieszkalnymi i administracyjnymi, formując w ten sposób nowe centrum Warszawy. Zadanie to, które musi być zrealizowane w krótkim terminie paru lat, znać musi przetrwać wszystkie dotychczasowe osiągnięcia i realizacje urbanistyczne — architektoniczne w Warszawie.

A przecież to nie wszystko. Przecież wszyscy pragniemy, żeby piękne było nie tylko centrum, ale i inne dzielnice Warszawy, zarówno śródmiejskie jak i peryferyjne, aby cała socjalistyczna Warszawa była wspaniałym dziełem sztuki godnym naszej epoki, godnym polskiego ludu pracującego, który odbudował z ruin swoją stolicę.

A przecież Warszawa nie wyczerpuje naszych zadań i naszych ambicji w dziedzinie budownictwa.

Program Frontu Narodowego zapowiada m. in. w okresie bieżącego dziesięciolecia zakoń-

Nieznany tryptyk gotycki odkryty w Połoni w pow. rzeszowskim

RZESZÓW PAP. W miejscowości Połonia, w pow. rzeszowskim, odkryto ostatnio tryptyk gotycki pochodzący z końca XV w. względnie z początku XVI wieku.

Tryptyk ten, nieznanym w ogóle w literaturze naukowej, wmontowany był w ołtarz główny kościoła parafialnego. Przedstawia on postacie świętych, malowane na drzewie tempera.

Tryptyk ten przesłano do pracowni konserwacji zabytków w Krakowie, gdzie zostanie zrekonstruowany jako ołtarz szafkowy i zwrócony do kościoła w Połoni.

Mundury dla młodzieży zasadniczych szkół górniczych Uchwała Prezydium Rządu

WARSZAWA PAP. Jednym z licznych dowodów troski władzy ludowej o kształcenie się młodzieży jest podjęcie przez Prezydium Rządu uchwały o umundurowaniu uczniów zasadniczych szkół górniczych oraz uczniów Technikum Górniczego dla absolwentów szkół przysposobienia zawodowego.

Na podstawie tej uchwały młodzież zasadniczych szkół górniczych otrzyma oprócz stypendium w gotówce również umundurowanie na warunkach bezwrotnego stypendium odzieżowego.

Umundurowanie uczniów zasadniczych szkół górniczych składać się będzie z sukiennej wełnianej kurtki, płaszcza, obuwia i czapki górniczej.

Mundury otrzyma młodzież już w najbliższym czasie.

12 bm. w Warszawie w gmachu ulicy Krakowskie Przedmieście Narada Architektów.

Przed otwarciem obrad zebrani uccili minutą ciszy pamięć Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego — Józefa Stalina.

W krótkim zagajeniu przewodniczący narady — prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Architektów Polskich Eugeniusz Wierzbicki, kreśląc zadania, jakie stoją w chwili obecnej przed architektami, stwierdził m. in.: „Musimy dokończyć wszelkich wysiłków, aby nadać za wspaniałym rozwojem innych dziedzin życia w Polsce. Musimy wspólnym wysiłkiem stworzyć nową architekturę, zrozumiałą dla prostego człowieka, twórczą i nowatorską, wspaniałą i jednocześnie prostą, architekturę związaną z tradycją i postępowymi narodowymi sztukami i co najważniejsze, o mocnym wyrazie ideologicznym — architekturę realizmu socjalistycznego”.

W imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta przemówił następnie wiceprezes Rady Ministrów St. Jędrzychowski.

Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów Stefana Jędrzychowskiego

Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów Stefana Jędrzychowskiego

Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów Stefana Jędrzychowskiego

Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów Stefana Jędrzychowskiego

Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów Stefana Jędrzychowskiego

Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów Stefana Jędrzychowskiego

Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów Stefana Jędrzychowskiego

Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów Stefana Jędrzychowskiego

Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów Stefana Jędrzychowskiego

opracowaniem planów urbanistycznych miast, będzie prowadził działalność normatywną w zakresie urbanistyki i architektury, będzie zatwierdzał lub przedkładał do zatwierdzenia rządowi najważniejsze projekty architektoniczne, będzie sprawował opiekę nad zabytkami architektury i kontrolował od strony przepisów urbanistycznych i architektonicznych całość budownictwa.

Powstanie Komitetu do spraw Urbanistyki i Architektury stanie się poważną pomocą w rozwoju i kształtowaniu się nowej socjalistycznej w treści twórczo-

Przemówienie przedstawiciela architektów radzieckich Aleksandra W. Własowa

Następnie zabrał głos w imieniu architektów radzieckich naczelny architekt Moskwy, rzeczywisty członek Akademii Architektury ZSRR i Akademii Architektury Ukrainy SRR — Aleksander W. Własow.

Architekci radzieccy — powiedział m. in. Aleksander W. Własow — z głębokim zainteresowaniem i uwagą obserwują rozwój twórczej działalności architektów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, odrodzenie jej stolicy Warszawy, rekonstrukcję i budowę miast i osiedli. Przeprowadzone już wielkie roboty w zakresie odbudowy Warszawy i innych miast świadczą o wielkiej, twórczej pracy narodu polskiego, który zrzucając jarzmo faszyzmu, nie wolał wstąpić pewnym krokiem na drogę socjalistycznego rozwoju.

Socjalistyczny, demokratyczny ustroj Polski Ludowej otworzył nieograniczone możliwości dla twórczości polskich architektów, postawił przed nimi wspaniałe, twórcze zadania.

Obowiązkiem architektów polskich jest sprostać tym historycznym zadaniom. Wielki to honor dla architekta, jeśli otwiera się przed nim możliwości oddania wszystkich swych sił, całego swego talentu w służbę narodu, dla dobra swego narodu. W tych nowych warunkach, cała twórczość architektów winna być przeniknięta nową treścią, troską o prostego człowieka pracy, wszystko jedno czy chodzi o szkołę, czy dom mieszkalny, fabrykę czy miasto jako całość.

Tej nowej treści towarzyszyć musi wysokie zawodowe mistrzostwo.

nawiązującej do najlepszych tradycji architektonicznych narodu — architektury polskiej. Zadaniem Komitetu będzie inicjować i ożywiać wśród architektów polskich wymianę myśli, tworzącą dyskusję, w której w ogniu krytyki i samokrytyki kształtować się będzie nowa, prawdziwie humanistyczna, architektura Polski Socjalistycznej.

Pozwolę sobie wyrazić głębokie przekonanie, że dzisiejszy Zjazd Architektów Polskich odegra ważną rolę w tworzeniu nowej drogi polskiej architektury. (Oklaski).

Naród polski w ciągu swych dzieł stworzył wspaniałe pomniki architektoniczne na miarę światową. Istnienie tego ludowego i klasycznego dziedzictwa daje najlepszy materiał dla pełnowartościowego rozwoju współczesnego artysty, który ma tworzyć głęboko ideowe i wysokie w swym artyzmie dzieła, bliskie i zrozumiałe dla narodu, wychowujące najsłabsze uczucia duchowe narodu, który wkroczył na drogę przebudowy socjalistycznej swego kraju.

Architekci Związku Radzieckiego z całego serca żyjąca swym polskim kolegom i przyjaciółom sukcesów twórczych w ich wielkiej i odpowiedzialnej działalności. Jesteśmy przekonani, że obecny zjazd stanie się nowym etapem w postępowym rozwoju architektury polskiej i polskiej społeczności architektonicznej. Ze swej strony chcielibyśmy w dalszym ciągu, ze wszelkim miarą umiarkowania i rozwijać nasze twórcze więzy kulturalne.

Pozwolicie mi raz jeszcze w imieniu architektów Związku Radzieckiego życzyć naszym polskim przyjaciołom owocnej, pełnej sukcesów pracy dla dobra wspaniałego narodu polskiego.

Następnie przemawiał: w imieniu architektów chińskich — Wang Chi-choi, w imieniu architektów koreańskich — Kim Ion Su, w imieniu architektów NRD — prof. Hans Hopp, w imieniu architektów czechosłowackich — prof. Adolf Bens i w imieniu architektów węgierskich Karolyi Antal.

Z frontu kampanii siewnej

W dalszym ciągu napływają meldunki z gromad, spółdzielni produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych o ukończeniu siewów zbóż jarych przed przewidywanym terminem. Korespondenci nasi Józef Olter i Tadeusz Buda z Nowej Karczmy, powiatu kościńskiego donoszą, że w PGR w Lubaniu ukończono siewy w ciągu 5 dni, zamiast zaplanowanych 10. Zaoszczędzony czas załoga gospodarstwa wykorzystwała na przeprowadzenie dalszych prac. M. in. posortowano ziemniaki, z których jedną partię — 300 q już odstawiono. Poza tym przygotowano 36 ha pod okopowe.

Spółdzielnie produkcyjne gminy Nowa Karczma je dypnie chłopcy z gromady Szarzyn nie rozpoczęli jeszcze siewów. Na co czekają?

Korespondent Marian Pachnia pisze: W dniu wczorajszym w powiecie gdańskim o ukończeniu siewów zameldowały:

spółdzielnie produkcyjne Jabłkowo, Przemysław, Dębica i Trąbki Małe, zespoły PGR Pszczółki i Rusocin oraz gmina Łostowice.

Zbyt opieszali natomiast jest przebieg prac siewnych w gospodarstwach zespołu Książęce Żuławy i Nowy Dwór, a w jednym z gospodarstw zespołu Jazowo — w Nowinach w ogóle nie rozpoczęto jeszcze siewu. Niezwłoczna mobilizacja ludzi do pracy w tym PGR i wykorzystanie miejscowych rezerw jest sprawą palącą.

Według informacji korespondenta Hamerli, spółdzielnia produkcyjna w Choczynie, powiat Łęka, wykonana siewów do 10 bm. i przygotowała już ziemniaki do sadzenia. Przedterminowe ukończenie siewów spółdzielnia zawdzięcza rozwinięciu współzawodnictwa pracy wśród członków i nienagannemu funkcjonowaniu maszyn siewnych.

Wybrzeże realizuje zobowiązania

(Dokończenie ze str. 1).

Wykonując swe długookresowe zobowiązania produkcyjne robotnicy z wydziału III portu gdańskiego poważnie zwiększyli wydajność swej pracy, dzięki czemu przyspieszyli obsługę wielu statków. W pierwszych 10 dniach realizacji zobowiązań najwyższą wydajność pracy miała brygada nr 31 Józefa Chószcza. Osiągnęła ona 213 proc. normy. Na dalszych miejscach znajdują się brygada 34 Feliksa Szwa — 210 proc. normy, brygada 33 Brankiewicz — 186 proc., brygada 36 Wasilewskiego — 178 proc. normy.

Na cześć święta klasy robotniczej 1 Maja robotnicy z brygady nr 34 i 32 zobowiązali się skrócić czas obsługi statku „Henry Tegner”.

Przyspieszają remont statków

Robotnicy Gdańskiej Stoczni Remontowej, wykonując liczne zobowiązania indywidualne i zespołowe, skracają czas remontu statków. M. in. dzięki ofiarnej pracy robotników z brygady Kwiecińskiego i Wiśniewskiego remont statku „Julia” zako-

czony został na 4 dni przed planowanym terminem. Poważnie zwiększyli wydajność pracy również robotnicy z brygady Jana Barcza i Głowińskiego, co zapewniło wejście do eksploatacji na 3 dni przed terminem statku „San”.

Marynarze z s/s „Olsztyn” godnie uczczeni święto mas pracujących

Na s/s „Olsztyn” odbyła się masowa, na której w celu godnego uczczenia święta 1 Maja marynarze podjęli zobowiązania, mające na celu podniesienie sprawności technicznej — eksploatacyjnej statku.

Załoga pokładowa przeznaczyła 200 roboczogodzin na malowanie kominów i konserwację stalowego takielunku, załoga maszynowa zobowiązała się własnymi siłami wykonać remont 10 zaworów parowych przy windach ładunkowych, wyczyścić i zakonserwować studzienkę w tunelu i wyczyścić cztery wentyle w maszynie głównej. Ponadto wielu marynarzy podjęło zobowiązania indywidualne.

Klasa robotnicza w krajach kapitalistycznych walczy o poprawę warunków bytu

PARYŻ PAP. Jak donoszą z Brukseli, w Belgii szerzy się ruch strajkowy robotników, walczących o poprawę warunków bytu i pracy oraz o rozszerzenie ubez-

pieczeń społecznych. Dnia 10 bm. proklamowany został strajk 3 tysięcy metalowców w zakładach „Coquerille” w Hoboken koło Antwerpii. W dalszym ciągu trwa strajk żałog w wielu kopalniach zagłębia Leodium i Borinage.

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi z Teheranu, że w mieście Ispahan od paru tygodni trwa strajk robotników fabryk włókienniczych.

W mieście Szachi (prowincja Masanderan) wybuchł 6 kwietnia strajk robotników fabryki konserw. Robotnicy irańscy wysuwają żądania ekonomiczne.

NOWY JORK PAP. Prasa amerykańska donosi z San Juan (Porto Rico), że związek zawodowy robotników przemysłu cukrowniczego i plantacji trzciny cukrowej proklamował powszechny strajk w tej, jednej z najważniejszych, gałęzi przemysłu kraju. Strajk proklamowano dla parcia żądań ekonomicznych i społecznych.

HELSINKI PAP. W stolicy Finlandii odbył się wiec robotników zatrudnionych przy robotach komunalnych i sezonowych. Uczestnicy zebrania uchwalili jednomyślnie rezolucję domagającą się podwyżki płac i zrównania w prawach robotników zatrudnionych sezonowo z robotnikami stale zatrudnionymi. Uchwała ta brania została przekazana władzom państwowym i rządowi miejskiemu.

Skutki dewaluacji w Grecji

SOFIA PAP. W związku z przeprowadzoną przez rząd grecki dewaluacją drachmy, w Grecji — jak wynika z doniesień prasy ateńskiej — panuje atmosfera niepokoju i zaniepokojenia. Ustwały wszelkie transakcje kredytowe. Policja usiłuje zapobiec panice, jednakże bez skutku. Wśród ludności wzrasta niezadowolenie z rządową polityką finansową. Rządowe posunięcia na polu gospodarczym są nowym atakiem na stopę życiową mas pracujących. Dewaluacja drachmy ma na celu ułatwienie całkowitej kolonizacji kraju.

PROGRAM POKOJU

W Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych toczy się dyskusja nad przedłożonym VII sesji Zgromadzenia Ogólnego w październiku ub. roku wnioskiem polskim w sprawie zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej oraz utrwalenia pokoju i przyjaznej współpracy między narodami.

Zabierając głos w dyskusji, przewodniczący delegacji radzieckiej, wiceminister Wyszynski, udzielił w całej rozciągłości poparcia wnioskowi polskiemu. Oświadczając, że rozwiązanie problemów zawartych we wniosku polskim „jest jednym z najważniejszych warunków usunięcia groźby nowej wojny światowej, rzeczywistego utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, jak również umocnienia przyjaźni między narodami”.

Zasadniczymi punktami polskiego wniosku „wokół którego toczy się obecnie dyskusja w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych są: natychmiastowe zaprzestanie działań wojennych w Korei;

redukcja sił zbrojnych wielkich mocarstw o 1/2 w ciągu jednego roku;

bezwzględny zakaz broni atomowej i innych broni masowej zagłady;

uznanie udziału w agresywnym bloku atlantyckim za nie dający się pogodzić z członkostwem ONZ;

zawarcie paktu pokoju przez pięć wielkich mocarstw — Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Wielką Brytanię, Francję i Chiny.

Wniosek przedłożony VII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w imieniu narodu polskiego jest konkretnym programem pokoju.

Dziś, w blisko 8 lat po zakończeniu ostatniej wojny, najbardziej morderczej wojny, jaką przeżyła ludzkość, istnieje ogniska nowej wojny światowej, z których najważniejszym, najgroźniejszym jest trwająca prawie od trzech lat wojna w Korei.

„Sprawa położenia kresu wojnie w Korei jest nierozdzielnie związana ze sprawą utrwalenia pokoju światowego. I dlatego narody z radością powitały wiadomość o dokonaniu pierwszego kroku w kierunku pokojowego zlikwidowania konfliktu ko-

reńskiego, o osiągnięciu w Panmunżon porozumienia w sprawie repatriacji chorych i rannych jeńców wojennych. Przyjęty ten fakt jako sukces pokojowej polityki państw obozu pokoju, sukces strony chińsko-koreańskiej w jej dążeniu do położenia kresu wojnie i dalszemu rozlewowi krwi.

Narody przyjęły ten fakt również jako swe własne osiągnięcie. Nie ulega bowiem dla nikogo wątpliwości, że wspólne porozumienie osiągnięte w Korei jest w olbrzymiej mierze wynikiem nacisku narodów, ich zdecydowanej akcji.

Załatwienie sprawy koreańskiej stanowi warunek rozwiązania innych problemów, warunek utrwalenia pokoju światowego. I właśnie stosunek do sprawy koreańskiej, jest, jak oświadczył minister Skrzyszewski, „problemem, na podstawie którego narody na całym świecie zdolne są ocenić politykę rządów i zrozumieć ich prawdziwe intencje oraz plany na przyszłość”.

Zakończenie wojny w Korei, do czego z taką konsekwencją zmierza strona chińsko-koreańska, stanowiłoby wielki krok naprzód na drodze do utrwalenia pokoju światowego. Ale rozładowanie napięcia w stosunkach międzynarodowych, powrót do zgodnego współzawodnictwa, do współpracy międzynarodowej, jaka istniała między sojusznikami w okresie walki z faszystowskimi agresorami, wymaga uregulowania na drodze porozumienia wielu innych jeszcze spraw. Do najważniejszych z nich należą: konieczność redukcji sił zbrojnych wielkich mocarstw, konieczność zakazu produkcji oraz zakazu użycia broni atomowej i innych broni masowej zagłady. Warunkiem prawdziwego przyjaźnego współżycia narodów, prawdziwej przyjaźni i współpracy państw, nawet różniących się systemami, jest zerwanie z imperialistyczną polityką bloków, ostrzeżem swym wymierzonym przeciwko jednemu czy paru państwom, bloków typu atlantyckiego. Spełnienie tych wszystkich warunków przywrócić może w stosunkach międzynarodowych czynnik zaufania, tak nieodzowny dla przywrócenia narodom wiary w pokojowe jutro.

Olbrzymią rolę do odegrania w dziele utrwalenia pokoju i rozładowania napięcia międzynarodowego ma Organizacja Narodów Zjednoczonych, która, jak podkreślił minister Skrzyszewski, mogłaby „stać się narzędziem długiego i niezakłóconego pokoju, jak również przyjaznego współżycia między narodami”. ONZ nie spełnia, jak dotąd, nadziei pokładanych w niej przez ludzkość. I faktem jest, że, jak stwierdził minister Wyszynski, „ONZ dawno już mogłaby pomyślnie rozwiązać sprawę rozejmu i zakończenia wojny w Korei, gdyby naród koreański i naród chiński miały w ONZ swych legalnych przedstawicieli, których brak pozbawia ONZ możliwości pomyślnego rozstrzygnięcia ważnych problemów związanych z utrwaleniem pokoju i zapewnieniem bezpieczeństwa międzynarodowego”.

Naród polski jest dumny, że to jego przedstawiciel przedłożył na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych konkretne propozycje utrzymania i utrwalenia pokoju, propozycje, których realizacja zapewniłaby ludzkości możliwość twórczej, pokojowej pracy. Propozycje te wyrażają najgłębsze dążenia wszystkich Polaków. Jesteśmy bowiem narodem, który dobrze wie, czym jest wojna, i który dziś poznaje olbrzymie dobrodziejstwa, płynące dla całego narodu z jego twórczej pokojowej pracy.

„Wojna — mówił minister Skrzyszewski — nie jest dla nas abstrakcyjnym pojęciem. Dla każdego Polaka wojna jest przetrzaskaniem straszliwie uciążliwym i bolesnym; pokój jest dla nas bogostawieństwem, które umiemy tak samo w pełni docenić, jak musimy w pełni nienawidzić wojny”.

Prawem i obowiązkiem narodu polskiego, który z własnych, straszliwych doświadczeń wie, czym jest wojna, jest dokładać wszelkich wysiłków, by wojnie tej zapobiec. Przedstawiony przez delegację polską program pokoju, to owoc głębokiego umiłowania pokoju przez naród polski. Głębokiego przeświadczenia całego naszego narodu, że nie ma problemu międzynarodowego, którego nie można by rozwiązać w drodze rokowań, przeświadczenia o głębokiej szlachetności leninowsko-stalinowskiej tezy o możliwości pokojowego współżycia państw o różnych systemach.

Czego uczy nas sytuacja w powiatach kościerskim i kartuskim

Pomoc i kontrola — dźwignią wykonania długookresowych zobowiązań w rolnictwie

Z ukochania Polski Ludowej, z poczucia patriotycznego obowiązku, z najgłębszego przeświadczenia, że im wydajniejsza praca, tym piękniejsza przyszłość kraju ojczystego i własna, rodzi się fala długookresowych zobowiązań wsi Wybrzeża. Spółdzielcy, robotnicy rolni i chłopci gospodarujący indywidualnie czczą nimi dzień 1 Maja — święto wszystkich ludzi pracy.

Trudno ująć w ścisłych cyfrach wartość tych zobowiązań, obejmujących cały cykl produkcji rolnej. Wyrażają się one w zwiększeniu plonów, rozszerzeniu bazy paszowej, w tysiącach sztuk po nadplanowych dostaw żywności, w powiększeniu o duży odsetek pogłowia bydła i trzody, w dziesiątkach ha roślin przemysłowych objętych ponadplanową kontrakcją, w przekroczeniu obowiązku dostaw mleka itd.

Wiadomo jednak, że nawet najlepiej brzmiące zobowiązanie po zostanie tylko deklaracją, jeśli nie znajdzie pokrycia w czynnie. Aby tego nie było, konieczna jest kontrola i pomoc w wykonaniu zobowiązań. Należy to w pierwszym rzędzie do obowiązków wojewódzkich, powiatowych i gminnych komisji współzawodnictwa, istniejących przy zarządach ZSCh. W wielu wypadkach jednak komisje te nie spełniają swych zadań. Nie potrafią w taki sposób pokierować nurtem zobowiązań, aby znalazł w nim ujście cały entuzjazm pracy, do jakiego zdolna jest nasza pracująca wieś.

Skutki oderwania się komisji współzawodnictwa od gromad

Jesteśmy w gromadzie Nowa Karczma, pow. kościerskiego, w przeddzień zebrania gromadzkiego, które ma być poświęcone podejmowaniu długookresowych zobowiązań. Tego rodzaju zobowiązania mają odzwierciedlić ambicję i plany całej gromady, nakre-

ślić dokładny schemat jej całorocznego rozwoju. Niestety ani aktyw gromadzki, ani gminna komisja współzawodnictwa nie zabrały sobie trudu przygotowania zebrania w ten sposób, aby podjęte zobowiązania odpowiadały istniejącym możliwościom i były naprawdę mobilizujące. „Jakoś się zrobi” — pocieszano się.

Nazajutrz po zebraniu gromadzki gminna komisja współzawodnictwa miała przystąpić do analizowania zobowiązań. Przy takim stylu pracy, będącej przysłowiową musztardą po obiedzie, nie dziwnego, że w powiecie kościerskim spośród 97 dotychczas podjętych zobowiązań gromadzkich 34 było czysto deklaratoryjnych. Pełno jest w nich takich słów: „podniesiemy i zwiększymy”, ale nikt nie doszuka się wzmianki o więcej o tym, na ile dni wcześniej zostanie wykonana akcja wiosenna — siewna, jak konkretnie podniesiona będzie wydajność ha, jak wywiąza się z kontrakcją itp.

Tak w praktyce wygląda skutki oderwania się komisji współzawodnictwa od gromad. Tak podrywa się zapał pracującej wsi do wytyczonej walki o podniesienie produkcji rolnej.

Co na to Komitet Powiatowy w Kościerzynie?

W gminie Liniewo komisja współzawodnictwa w ogóle nie istnieje i to nie od dzisiaj. Od roku nie ma tam prezesa Zarządu Gminnego ZSCh. W gminie tej wielu chłopów nie zostało zawiadomionych o możliwości pobrania kredytów na nawozy sztuczne.

Złe pracując, lekceważąc swoje obowiązki, członkowie komisji w Skarszewach, którzy nie mają styczności z terenem, nie zbierają się na narady. Ale też nie lepszy przykład daje komisja powiatowa współzawodnictwa w rolnictwie. W kilku kolejnych protokołach z posiedzeń, jako nieobecni i niesprawdzeni figurują jej członkowie: tow. tow. Maliniewicz z Wydziału Oświaty, Marchewski — starszy agronom z POM, Maliszewski — przedstawiciel ZMP, Socha z PZGS...

Co na to Komitet Powiatowy w Kościerzynie? Widocznie towarzysze z KP wypadło z pola widzenia współzawodnictwo na wsi. Za-

miast rozwijać ten ruch, kierować go na właściwe tory, zadowolić się oni ilością podjętych zobowiązań. I dotychczas nie pomyśleli o zaktywizowaniu komisji współzawodnictwa, o pomocy w ich pracy. Stąd też niewesoła sytuacja w dziedzinie pomocy i kontroli współzawodnictwa.

Bierzmy przykład z gromady Brodnica

Aktywni gromadzkie powinny wzorować się na pracy koła ZSCh w gromadzie Brodnica, w gminie Chmielno pow. kartuskiego. Jak wiadomo, chłopcy z tej gromady byli inicjatorami współzawodnictwa długookresowego na wsi Wybrzeża. Od nich też trzeba się uczyć, jak walczyć o zwycięstwo.

Prezes koła ZSCh ob. Robert Reclaw wraz z sołtysiem Władysławem Plichtą, kierownikiem szkoły Konradem Ptachem i aktywnym KGW zorganizował natychmiastową pomoc w wypadkach ujawniania się przeszłości, które mogłyby opóźnić realizację zobowiązań. Oto kilka przykładów.

Sredniakowi P. Kręzkowskiemu niespodziewanie padł koń. Prezes koła zamówił traktor z GOM, przy pomocy którego zaorano nie tylko pole Kręzkowskiego, lecz także ziemie wielu innych małorolnych chłopów. Zauważono, że wdowa Grzenkowska, matorośna, nie daje sobie rady z robotą polną. Aby to nie zaważyło na wyniku współzawodnictwa, przodujący chłop, średniak Józef Zarach pośpieszył jej z pomocą.

W Brodnicy widać na każdym kroku wielką troskę o pełne wykonanie zobowiązań. Ale też czuwa tam nad przebiegiem współzawodnictwa organizacja partyjna, a aktyw daje osobisty przykład.

Ale w powiecie kartuskim nie wszędzie jest tak dobrze. Oto np. w gminie Banino na 10 kół ZSCh we współzawodnictwie uczestniczy... 3. Już ten fakt daje świadectwo pracy komisji współzawodnictwa. W szeregu gmin, a zwłaszcza w Stefczyce zobowiązania nie są mobilizujące. A powiatowa komisja współzawodnictwa w Kartuzach zebrała się po raz pierwszy w tym roku na początku kwietnia...

Jak jest w innych powiatach

W Pruszczu Gdańskim skład komisji powiatowej zmienia się jak w kalejdoskopie. Na każdym po-

siedzeniu inne twarze. Kontrola wykonania zobowiązań spoczywa jedynie w rękach zapracowanych instruktorów rolnych.

Zarząd Wojewódzki ZSCh ocenia także pracę komisji współzawodnictwa w Wejherowie, Malborku i Elblągu na „nie dostateczną”. Nie można też ocenić dodatnio pracy komisji wojewódzkiej. Nie potrafiła ona dotychczas ożywić działalności podlegających sobie komórek i, zadowolona widocznie z danych liczbowych, zawartych w meldunkach i podjętych zobowiązaniach, nie troszczy się o to, czy wszystkie zobowiązania są konkretne i mobilizujące, czy nie ma w nich takich, które zostały podjęte w sposób deklaratoryjny.

Gdzie tkwi główna przyczyna tego stanu rzeczy? Przede wszystkim w biurokratyzowaniu się wielu komisji współzawodnictwa, w oderwaniu się ich od terenu. Ale fakty te świadczą również, że zbyt mało jeszcze uwagi poświęcają współzawodnictwu w rolnictwie nasze komitety powiatowe i gminne, rady narodowe i ZSCh.

W wyniku tego spora ilość zobowiązań podjętych przez wieś Wybrzeża jest niedostatecznie przemyślana. W dużej ilości wypadków trudno również mówić o operatywnej kontroli i pomocy dla współzawodniczących chłopów i spółdzielców. Prezydium rad narodowych, zarządy ZSCh i komisje współzawodnictwa — w zasadzie zadowolili się ogólnymi sprawozdaniami.

Współzawodnictwo w rolnictwie, troska o jego niestanny rozwój musi się znaleźć w centrum uwagi aktywów powiatowych i gminnych. Nie wolno nam ani na chwilę zaniedbywać pomocy dla współzawodniczących i kontroli realizowanych zobowiązań. Nie wątpliwie zajęcie się tym zagadnieniem Prezydium WRN i Zarząd Wojewódzki ZSCh. Nasze terenowe organizacje partyjne mają tu również bogate pole pracy.

W. REJNSON

Nie porzekać na dotychczasowych osiągnięciach

Nowe metody pracy na kolei czekają na dalsze upowszechnienie i pogłębienie

Nowa metoda pracy — list gwarancyjny, stała się dla gdańskich kolejarzy metodą powszechną i trwałą. Posługując się nią potrafiła zaledwie przełamać pokutujące w kolejnictwie niestandardne przekonanie, że nie da się zwiększyć ustalonej regularności ruchu pociągów towarowych, że nie da się zwiększyć ustalonych norm szybkości obrotu wagonów. Krótko mówiąc — nowa metoda umożliwiła w praktyce wykorzystanie poważnych rezerw w transporcie kolejowym.

Dlatego też należało szybko rozpowszechnić tę metodę pracy w całej DOKP. Zrozumieli to organizacje partyjne i Związek Zawodowy Kolejowy. W ciągu drugiego półrocza ub. r. rozpoczęły wysyłkę pociągów za listami gwarancyjnymi stacje Gdańsk-Przeróbka, Gdańsk - Zaspą, Kanał Kaszubski i inne. W styczniu 1953 r. DOKP wysłała 529 pociągów zaopatrzonych w listy gwarancyjne. Znaczna większość pociągów doszła do stacji przeznaczenia bez usterek technicznych. W wyniku tego regularność ruchu pociągów towarowych wzrosła z 80 proc. w lutym 1952 r., kiedy nie stosowano jeszcze listów gwarancyjnych, do 92,9 proc. w marcu br. Jest to niewątpliwie sukces, tym bardziej, że tak wysokiej regularności ruchu nie osiągnął w informacji wydziału ruchu DOKP żaden inny okręg w Polsce.

Idąc za przykładem innych okręgów służba ruchu DOKP w Gdańsku wprowadziła przed półtora rokiem metodę zwiększania ilości osi pociągów na krótkich trasach towarowych. Dyspozycyjni ruch wybierają w tym celu najodpowiedniejszą porę doby, kiedy na linii panuje najmniejszy ruch i zwiększają ilość wagonów pociągu, do stanu pozwalającego lokomotywie na zachowanie normalnej szybkości. W lutym br. zwiększono w ten sposób przewozy towarowe ogółem o ok. 2.500 wagonów. Nie pozostało to bez wpływu na szybkość handlową obrotu wagonów, która np. na trasie Gdynia — Kościerzyna wzrosła o ok. 8 proc., na trasie Gdynia — Łębork o ok. 30 proc., na trasie Pszczółki — Kościerzyna o ok. 40 proc. w stosunku do szybkości handlowej, osiąganej przed rokiem.

Zarówno wysyłanie pociągów za listami gwarancyjnymi, jak i zwiększanie ilości osi, a więc nowe metody pracy stosowane przez gdańskich kolejarzy, są źródłem ich sukcesów w realizacji planu przewozów. Dzięki temu do dnia 25 marca DOKP wykonała mie-

sieczny plan przewozów towarowych w 100 proc.

Ale sukcesy te nie wyczerpały należytych rezerw, istniejących w naszym transporcie kolejowym. W styczniu na 164 pociągów, wysłanych przez stację Gdynia za listem gwarancyjnym, 11 dotarło do Bydgoszczy z uszkodzeniami. Podobne wypadki zdarzały się również w poprzednich miesiącach. Jakiego rodzaju uszkodzenia powtarzały się najczęściej? Przeważnie były to wypadki zagrania się osi. spowodowane niedostatecznym smarowaniem. Przy dostatecznej dbałości ze strony rewidentów kontrolujących mażnice, wypadki takie należałyby do rzadkości. Zdarzają się jednak takie rewidenty, którzy, chociaż podpisali list gwarancyjny, obowiązki swe wypełniali niedbale.

Źródłem tych niepokojących wypadków jest błąd popełniony przez organizację związkową, która ograniczyła się do zaagitowania rewidentów, by przystąpili do pracy nową metodą, lecz nie rozwinęła systematycznej, długotrwałej działalności uświadamiającej. Gdy organizacja związkowa zapominała o obowiązku mobilizowania załogi do sumiennego wykonywania pracy, gdy zaprzestała kontroli nad rozwojem nowej metody, niektórzy rewidenty zapomnieli o swym zobowiązaniu. Błąd ten trzeba naprawić. Pogłębienie i dalsze utrwalenie metody wysyłania pociągów za listem gwarancyjnym przyniesie dalszy wzrost regularności ruchu, przyspieszenie obrotu wagonów, a więc przyspieszenie przewozów i szybsze tempo realizacji planów w kolejnictwie. Upowszechnienie i utrwalenie nowych metod pracy powinno stanowić przedmiot szczególnej troski i uwagi organizacji związkowej, partyjnej i administracji PKP. Nowe metody bowiem stanowią silny oręż w ręku załogi. Toteż nabieranie umiejętności w posługiwaniu się tym orężem, do skonalenie go, — oznacza stale przyspieszanie tempa realizacji planowych zadań. (Zał.)

Czy wiecie, że...

Prezydium MRN w Pucku zwyciężyło rynek cenowy, niż go towe?

Puckie Zakłady Mechaniczne wróciły się do Prezydium z prośbą o sprzedaż wyświetlarki (poniemieckiej) stojącej tam bezużytecznie. Do transakcji jednak nie doszło, ponieważ Prezydium żąda w zamian za wyświetlarkę rur, których PZM nie może ofiarować.

ST. ANDRZEJEWSKI korespondent

Cegielnia w Malborku produkuje rozsypane się cegły.

W końcu marca br. Zjednoczenie Budownictwa Inżyniersko - Morskie w Gdańsku otrzymało transport cegieł, które w ogóle nie nadawały się do produkcji. Podczas rozdawnictwa cegły rozsypany były w rękach robotników.

M. MICHAŁSKI korespondent

Wojewódzka Rzemieślnicza Spółdzielnia Kominiarzy we Wrzeszczu traktuje swoich pracowników terenowych po macoszemu.

Przed rokiem pracownicy Spółdzielni Kominiarzy w Elblągu wykonywali dodatkowe roboty, za które mieli otrzymać specjalne wynagrodzenie. Zwracali się już kilkakrotnie po należność do spółdzielni we Wrzeszczu, ale nie otrzymali nawet odpowiedzi.

E. MIECZKOWSKI korespondent

Świeciska ZMP-owców w Łęborku Zakładach Przemysłu Drzewnego służą tylko dla prywatnych celów jej kierowniczkę?

Robotnicy i młodzież zakładów nie mają prawa wstępu do świetlicy, ponieważ ta stała zajęta jest przez grono osób bliskich kierownictwu.

B. DOMPKA korespondent

Obwodowe Biuro Opalowe w Kartuzach lubi bawić się kosztem warty klientów?

Pracownicy OBO w końcu marca br. informowali wszystkich interesantów, którym przysługiwał opał, że sprzedaż węgla będzie trwała do 4 kwietnia br. W rzeczywistości wbrew zapowiedziom sprzedaż zakończono 1 kwietnia.

W. RYBAKOWSKI korespondent

Zarząd Powiatowy ZMP w Pruszczu Gdańskim planuje, jak to się mówi, bez głowy?

W dniu 29 marca br. w całym województwie odbywały się marsze i trzaski. Mimo to na ten sam dzień ZP ZMP w Pruszczu zwołał odprawę przewodniczących kół ze spółdzielni produkcyjnych i gromad. Na odprawę przybyli aż... dwie osoby.

M. P. korespondent

PPE „Ruch” w Gdańsku częściej zasługuje na słowa nagany niż pochwały?

Robotnicy żądający wczasy w godzinach rannych do pracy w Stoczni „Ostrów” nie mogą, z powodu wadliwego zaopatrywania kłosa znajdującego się pomiędzy Politechniką a Szkołą we Wrzeszczu, nabywać gazu.

T. GATZKE korespondent

Nauczanie politechniczne — warunek przejścia do komunizmu

Jednym z podstawowych warunków wstępnych przygotowania przejścia do komunizmu jest, jak uczy Józef Stalin, osiągnięcie takiego poziomu kulturalnego społeczeństwa, który zapewniłby wszystkim członkom społeczeństwa wszechstronny rozwój ich zdolności fizycznych i umysłowych.

W tym celu należy wprowadzić powszechny obowiązek nauczania politechnicznego, co umożliwi młodym ludziom poznanie zasad współczesnej techniki. Będą oni mieli możliwość swobodnego wyboru zawodu, a nie będą przykuci na całe życie, wskutek istniejącego podziału pracy, do jakiegos jednego zawodu. Pozwoli im to stać się aktywnymi działaczami w rozwoju społecznego.

Politechnicznym nazywamy takie nauczanie, które zaznajamia z podstawowymi zasadami wszystkich procesów produkcji, jednocześnie zaś daje dzieciom i młodzieży wprawę w posługiwaniu się najprostszyimi narzędziami wszystkich rodzajów produkcji.

Zagadnieniem wykształcenia politechnicznego wiele uwagi poświęcał zawsze Lenin. Zaczętki wykształcenia politechnicznego, wskazywał Lenin, obejmują podstawowe pojęcia o elektryczności, o stosowaniu elektryczności w przemyśle mechanicznym, jak również chemicznym, wiadomości o planie elektryfikacji kraju, znajomość podstaw agronomii, zwiędanie elektrowni, fabryk, sokochozów.

Państwo radzieckie zawsze troszczyło się i troszczy o rozwój

kultury ludzi radzieckich, o oświatę powszechną. W kraju radzieckim konsekwentnie zrealizowane zostało powszechne obowiązkowe nauczanie początkowe, a następnie 7-letnie. „My chcemy zrobić ze wszystkich robotników i wszystkich chłopów ludzi kulturalnych i wykształconych” — mówił na XVIII Zjeździe towarzysze Stalin — i z czasem uczynimy to”.

Do końca piątej pięciolatki stalinowskiej zakończone zostanie przejście do powszechnego nauczania w zakresie szkoły średniej (dziesięcioletniej) w wielkich miastach, jak również przygotowane zostaną warunki pełnej realizacji w następnej pięciolatce powszechnego nauczania średniego w pozostałych miastach i w miejscowościach wiejskich. Liczba uczących się w klasach 8—10 w szkołach miejskich wzrosła w piątą pięciolatkę czterokrotnie, a w wiejskich szkołach średnich — 4,5 raza.

W celu dalszego podniesienia socjalistycznej roli wychowawczej szkół ogólnokształcących i za pewnienia uczniom kończącym szkoły średnie warunków swobodnego wyboru zawodu, dyrektywy XIX Zjazdu partii w sprawie planu pięcioletniego polecają przystąpić do wprowadzenia nauczania politechnicznego w szkołach średnich i podjąć niezbędne kroki w celu przejścia do powszechnego nauczania politechnicznego.

Kończąc szkołę średnią chłopcy i dziewczęta często nie mogą zdecydować się na wybór zawodu, gdyż nie mają dostatecznego pojęcia o żadnej specjalności. Za-

wanie nauczania politechnicznego polega na tym, aby dać młodzieży znajomość naukowych podstaw produkcji, wzbudzić nawyki praktyczne i ułatwić tym samym wybór drogi życiowej.

Wykształcenie politechniczne nie oznacza studiowania licznych gałęzi przemysłu i procesów produkcji. Jego zadaniem jest na tym, aby na niewielu starannie dobranych i dostępnych dla uczniów obiektach pokazać ogólne podstawowe zasady współczesnej techniki i technologii. Zasada nauczania politechnicznego, podkreśla Lenin, nie wymaga nauczania wszystkiego, ale wymaga nauczania podstaw współczesnego przemysłu w ogóle. Lenin żądał przy tym, aby nie ograniczać politechnizacji szkół do studiowania podstaw naukowych. Wskazywał na to, że nauczanie musi być związane ściśle z życiem, z praktyką produkcji.

Rozwój współczesnej techniki wykazuje, że wraz ze wzrastającą różnorodnością poszczególnych maszyn i mechanizmów rozboczych, do wszystkich gałęzi produkcji i techniki przenikają niektóre ogólne zasady. Ich praktyczne zastosowanie można obserwować w każdym zakładzie, w fabryce, w kopalni, w wyposażonym w pierwszorzędny sprzęt techniczny rolnictwie.

Na przykładzie tokarki można przedstawić zasady budowy i działania wszystkich obrabiarek. Bardzo ważne jest przestudiowanie silnika spalinowego, stosowanego we wszystkich gałęziach przemysłu, transportu i rolnictwa.

Energia elektryczna szeroko przenika do wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. Oto dlatego w dziedzinie energetyki należy zaznajomić uczniów z podstawowymi zasadami produkcji, przesyłania i stosowania energii elektrycznej, z budową silnika elektrycznego i elektrycznych przyrządów pomiarowych, ze stosowaniem elektryczności w różnych gałęziach przemysłu i rolnictwa.

Nauczanie politechniczne byłoby niepełne, jednostronne, gdyby ograniczyło się jedynie do teoretycznych wiadomości o produkcji. Musi ono zaszczyć uczniom nawyki pracy, związać organizację teorii z praktyką. Oczywiście, nauczanie politechniczne nie może i nie powinno zastąpić szkolenia zawodowego. Ułatwia ono jednak i przyspiesza opanowanie różnych zawodów, daje młodzieży przygotowanie niezbędne w przyszłej działalności praktycznej. Poznanie zasad współczesnej technologii, nawyki pracy niezbędne w najróżniejszych specjalnościach, pomogą w swobodnym wyborze zawodu.

Zapoznanie uczniów z zasadami produkcji i narzędziami pracy nie oznacza bynajmniej zakłócenia ogólnokształcącego charakteru szkoły średniej. Przeciwnie, wiadomości o podstawowych zasadach produkcji winny stanowić organiczny element wykładu poszczególnych dyscyplin.

Celem rozwinięcia wiedzy o naukowych zasadach produkcji, umiejętności o charakterze politechnicznym należy wzmoczyć zainteresowanie studiami nauk, które są niezbędne dla zro-

zumienia współczesnej produkcji (fizyka, chemia, matematyka, biologia).

Poszczególne przedsiębiorstwa przemysłowe i szkoły szeroko wykorzystują wycieczki jako formę kształcenia politechnicznego. Moskiewska fabryka karburatorów zorganizowała w szkole średniej nr 584, nad którą sprawuje patronat, pracownię, wyposażoną ją w tokarkę, wiertarkę i narzędzia oraz wydelegowała spośród swoich stachanowców instruktorów do zajęć z uczniami. W bieżącym roku szkolnym szkoła odbyła już szereg wycieczek do fabryki. Uczniowie szkoły średniej nr 351 w Leningradzie często odbywają wycieczki do fabryki „Economiser”. Stachanowiec fabryki, laureat Nagrody Stalinowskiej — tow. Kartasow, opowiadał uczniom o zawodzie ślusarza.

W rozwiązywaniu zadań nauczania politechnicznego wydatnie pomagają szkołom średnim wyższe uczelnie i przedsiębiorstwa. Przemysłowe Świerdłowska. Inicjatorem tej akcji był Uralski Instytut Politechniczny. Profesorowie i wykładowcy tego instytutu zorganizowali wykłady i zajęcia praktyczne dla nauczycieli, kółka techniczne dla uczniów. Fabryki Uralmasz i inne umożliwiają uczniom szeregu szkół zaznajomienie się z produkcją, z osiągnięciami techniki radzieckiej.

Wychowując wszechstronnie rozwiniętych, władających współczesną techniką budowniczych komunizmu, szkolnictwo radzieckie pomyślnie realizować będzie wielkie zadania, jakie stawia przed nim partia.

T. SAWICZ

(wg gazety „Trud”, nr 78)

